

Woda życiodajna

Enej

Ciągle ulicami błądzi
Światło, które ma przyświecać
Nad jeziorem w koło chodzi
Ślady Twoje mi zaciera

Woda świeci się w ciemności
W niej swe ręce zamoczyłaś
Pełna swej doskonałości
krople w życie zamieniłaś

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać

On nad ranem nisko ziemi
Rosa już na trawie siadła
Bóg tej rosy nie doceni
Magia nad jeziorem zgasła

Rozum płonie serce płacze
Słońce tylko się uśmiecha
Nad chmurami Twój obrazek
Zechciej tylko na mnie czekać

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać

Zawsze chciałem tylko wiecznie żyć
Niczego więcej nie trzeba
I Twoją wodę życiodajną pić
By z aniołami uciekać